

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2014 roku Sąd Rejonowy w Kutnie IV Wydział Pracy zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda T. Ł. (1) kwotę 12.619,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę oraz kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 1 i 3 wyroku); oddalił powództwo P. J. (1) w całości (pkt 2); zasądził od powoda P. J. (1) na rzecz pozwanego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4); wyrokowi w punkcie 1 nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.206,60 zł (pkt 5) oraz nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 631 zł tytułem nieuiszczonej opłaty stosunkowej od pozwu T. Ł. (1) (pkt 6).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

T. Ł. (1) został zatrudniony w pozwanej spółce na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 31 grudnia 2003 roku na stanowisku prasera. Od dnia 2 stycznia 2008 roku powodowi powierzono stanowisko brygadzysty. W dniu 11 kwietnia 2013 roku M. M. (1) wniósł o nałożenie kar porządkowych nagany dla T. Ł. (1) za potwierdzenie, iż P. J. (1) przyszedł punktualnie do pracy pomimo, iż była to okoliczność nieprawdziwa a więc za oszustwo na szkodę zakładu pracy jak również brak wykonywania zasad kontroli nad pracownikami. W przypadku P. J. (1) wskazano, iż przeszedł on do pracy po godzinie 6.00, zaś w systemie został odbity wcześniej co miało oznaczać, iż ktoś inny dokonał rejestracji za powoda. Wskazano również, iż dopiero w rozmowie wyjaśniającej i po stwierdzeniu, iż całe zdarzenie zostało nagrane P. J. przyznał się do późniejszego przybycia do pracy zaś T. Ł. stwierdził, że nie widział dokładnej godziny przyścia swojego pracownika do pracy. Jednocześnie M. M. wskazał, iż żaden z pracowników nie chciał podać kto dokonał rejestracji za P. J. (1).

W dniu 11 kwietnia 2013 roku na powoda T. Ł. została nałożona kara nagany za naruszenie zasad kontroli nad podległym pracownikiem P. J. w zakresie jego nieobecności w pracy i składanie fałszywych wyjaśnień. Powód złożył sprzeciw. Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 roku pracodawca odrzucił sprzeciw powoda wskazując, iż poświadczył on nieprawdę co do czasu przybycia podległego sobie pracownika zarzucając powodowi, iż kłamał i zapewniał alibi nieobecnemu pracownikowi.

Oświadczeniem z dnia 26 kwietnia 2013 roku pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Jako przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę pracodawca zarzucił, iż powód stwierdził kategorycznie, iż P. J. (1) nie spóźnił się do pracy i przyszedł do pracy przed godziną 6. W związku z tym pracodawca uznał, iż powód dopuścił się kłamstwa wobec niego oraz bezpośredniego przełożonego w przedmiocie faktycznej godziny przyścia do pracy podległego sobie pracownika. Pracodawca uznał, iż zachowanie takie jest niedopuszczalne z punktu widzenia stanowiska powoda zaś w przypadku gdyby nie posiadał on wiedzy o faktycznej godzinie przyścia do pracy P. J. nie powinien on zajmować stanowiska w sprawie i nie udzielać nieprawdziwego alibi podległemu pracownikowi. Postępowanie powoda wskazywało również na nienależytą kontrolę nad podległymi pracownikami. Okoliczności te spowodowały, iż pracodawca utracił zaufanie do powoda.

P. J. (1) został zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 30 czerwca 2011 roku na stanowisku tłoczarz. W dniu 11 kwietnia 2013 roku na powoda nałożono karę porządkową nagany za nieprawidłowości w rejestracji godziny przyścia do pracy i składanie fałszywych wyjaśnień po zdarzeniu. Powód wniósł sprzeciw. Pismem z dnia 26 kwietnia 2013 roku pracodawca odrzucił sprzeciw powoda. Oświadczeniem z dnia 26 kwietnia 2013 roku pracodawca wypowiedział powodowi umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Jako przyczyny uzasadniające decyzję wskazano, iż powód naruszył zasady terminowego rozpoczęcia pracy, okłamał pracodawcę oraz przełożonego, nie ujawnił osoby która dokonała fałszywych zapisów w rejestracji systemu czasu pracy, popełnienie oszustwa polegającego na nakłonieniu nieznanego osoby do działania na szkodę pracodawcy i poświadczenia nieprawdy w systemie rejestracji czasu pracy poprzez co powód chciał wyłudzić nienależne

wynagrodzenie od pracodawcy za faktycznie nieprzepracowany czas. Pracodawca uznał na tej podstawie, iż stracił do powoda zaufanie gdyż postępowanie powoda było oszustwem nie tylko firmy ale również osoby reprezentującej zakład i innych pracowników. W dniu 11 kwietnia 2013 roku numer P. J. (1) został odbity w systemie o godzinie 5.52. P. J. (1) wszedł na teren zakładu pracy o 6.12.

Pracownicy wchodząc na teren zakładu pracy wbijają w terminal swój numer. W trakcie tej czynności zdarzają się błędy skutkujące np. wbiciem innego pracownika. Późniejsza chęć wpisania właściwego numeru w przypadku przyścia prawidłowej osoby przypisanej do tego numeru jest już niemożliwa. Pracownicy mają obowiązek zgłaszania problemów z rejestracją czasu wejścia do zakładu pracy. Obowiązkiem pracownika jest zgłoszenie spóźnienia bezpośrednio przełożonemu tak samo jak ewentualnych problemów z rejestracją się w systemie czasu pracy.

Wchodząc na teren zakładu pracy P. J. (1) został zauważony przez mistrza produkcji A. A. (1), który następnie o spóźnieniu powoda zawiadomił M. M. (1). M. M. przekazał mu następnie, że rozmawiał z przełożonym P. J. – T. Ł. (1) i uzyskał oświadczenie, że wszyscy pracownicy byli na miejscach pracy łącznie z P. J.. W trakcie rozmowy z powodami P. J. (1) twierdził, iż nie spóźnił się do pracy zaś T. Ł. (1), że miał wszystkich pracowników na stanowiskach pracy i nikt się nie spóźnił. Dopiero po przedstawieniu informacji, iż istnieją nagrania z monitoringu P. J. (1) przyznał się do spóźnienia zaś T. Ł. stwierdził, że nie jest w stanie sprawdzić wszystkich pracowników. Rozmowa zmierzała także do ustalenia osoby, która wbiła się wcześniej za P. J. (1) do systemu. M. M. (1) na skutek zdarzenia wnioskował o nałożenie kary nagany na obu pracowników i stracił do nich zaufanie.

Pomiędzy 6.02 a 6.15 T. Ł. wykonywał czynności zawodowe z innym pracownikiem L. K.. Obu pracownikom nikt nie towarzyszył. Po powrocie na stanowisko pracy gdzie pracował P. T. Ł. nikt nie zgłaszał spóźnienia natomiast wszyscy byli już na stanowiskach pracy. Na podstawie takich obserwacji T. Ł. udzielił informacji M. M. (1), że nikt z pracowników nie spóźnił się do pracy. Przekazywał M. M., że nie okłamał go albowiem do 6.15 był w innej części zakładu pracy a więc nie mógł stwierdzić, czy P. J. spóźnił się do pracy zaś wobec nie zgłoszenia mu takiej informacji o spóźnieniu uznał, że sytuacji takiej nie było i w takim kształcie udzielił odpowiedzi.

P. J. (1) nie nakłaniał żadnej osoby do wcześniejszego wbicia się za niego w systemie rejestracji czasu pracy jak również T. Ł. (1) do zapewnienia mu „alibi” co do jego spóźnienia. Po przyjsciu do pracy próbował się wbić w system rejestracji czasu pracy jednakże okazało się to niemożliwe i wskazywało, że ktoś już wcześniej dokonał takiej rejestracji. Prezes zarządu pozwanej spółki przy podejmowaniu decyzji co do udzielenia kar porządkowych, przebieg zdarzeń opierał się wyłącznie na informacjach przekazanych mu przez M. M. (1).

Średnie wynagrodzenie z ostatnich trzech miesięcy zatrudnienia liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wyniosło kwotę w przypadku P. J. 6.751,20 zł zaś w przypadku T. Ł. 12.619,80 zł.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy zdaniem Sądu meriti za niewiarygodne uznać należy zeznania powoda P. J. (1), w których zeznał, że nie zaprzeczył, iż spóźnił się do pracy. W ocenie Sądu zeznania te pozostają w oczywistej sprzeczności nie tylko z zeznaniami świadka M. M. ale również A. A., którego uznać należy za osobę obiektywną i nie związaną z żadną ze stron wydarzeń a więc zarówno z powodami jak i inicjatorem nałożenia na powodów kar a więc M. M. (1). Sąd podkreślił, iż P. J. (1) nie zgłosił swojemu bezpośrednio przełożonemu ani spóźnienia w pracy ani problemów z rejestracją czasu pracy. Motywacją powoda do zatajenia tych informacji była w ocenie Sądu obawa przed ewentualnymi konsekwencjami związanymi ze spóźnieniem a mianowicie brakiem otrzymania podwyżki wynagrodzenia, na co powód wskazywał w swoim sprzeciwie od nałożonej kary porządkowej. W ocenie Sądu okoliczność, iż P. J. (1) przyznał się do spóźnienia dopiero w trakcie rozmowy wyjaśniającej w obecności T. Ł. (1) wskazuje również na pewne niezrozumienie się w konfrontacji słownej pomiędzy T. Ł., M. M. a A. A. wskazujące na niemożność przypisania powodowi kłamstwa. Otóż jak wynika z zeznań powoda nie potwierdził on, że P. J. (1) nie spóźnił się do pracy a jedynie na podstawie własnych obserwacji dokonanych po godzinie 6.15 (w związku z wykonywaniem pracy w innej części zakładu) w powiązaniu z brakiem uzyskania informacji o jakimkolwiek spóźnieniu podał on informację, że wszyscy jego pracownicy są na miejscu a więc nikt się nie spóźnił. Jego przełożony M. M. odebrał takie stwierdzenie jako kłamstwo i oszustwo a następnie pracodawca za poświadczanie nieprawdy. Zdaniem

Sądu nie można jednak nie zauważyć, że aż do przyznania się P. J. do spóźnienia T. Ł. na podstawie własnych obserwacji nie miał żadnej wiedzy co do jego ewentualnego spóźnienia. W ocenie Sądu zeznania D. B. muszą być traktowane jako zeznania jedynie pośrednie albowiem oparte na wiedzy innych osób w szczególności M. M. (1) a ta, jak wynika z powyższych okoliczności nie może być uznana w przypadku powoda T. Ł. (1) za dającą podstawę do ustalenia faktycznej przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż na uwzględnienie zasługuje powództwo T. Ł. (1) natomiast oddaleniu podlega roszczenie odszkodowawcze P. J. (1).

Sąd meriti wskazał, że złożone obu powodom oświadczenia o wypowiedzeniu umów o pracę należało analizować właśnie z przyczyn utraty zaufania związanej z zachowaniami obu powodów opisanymi w wypowiedzeniach z dnia 26 kwietnia 2013 roku. Analizując indywidualne przypadki obu powodów zdaniem Sądu oddaleniu podlega powództwo P. J. (1) w całości. W ocenie Sądu pracodawca mógł bowiem utracić zaufanie do pracownika w związku z kłamstwem wobec przełożonego M. M. (1) związanym z twierdzeniem o braku spóźnienia się do pracy. Nie ma natomiast żadnych dowodów, iż powód nakłonił kogokolwiek do wpisania się za niego w system rejestracji czasu pracy i dokonał w ten sposób oszustwa. Ta przyczyna wypowiedzenia mająca mieć wpływ na utratę zaufania nie została w żaden sposób udowodniona w toku postępowania i Sąd uznał ją za nierzeczywistą. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje bowiem, iż w systemie rejestracji czasu pracy pojawiały się błędy, zdarzało się, iż pracownicy omyłkowo wbijali się za siebie. Nie ma natomiast żadnych dowodów aby powód nakłaniał kogokolwiek do wpisania swojego numeru w celu ukrycia jego późniejszego spóźnienia się do pracy. Oczywiście zdaniem Sądu powód wykorzystał fakt, iż ktoś przez pomyłkę wpisał jego numer co z jednej strony uniemożliwiło mu dokonanie prawidłowego wbicia się w system a z drugiej wykorzystanie tego faktu do zaprzeczania spóźnieniu się do pracy. Przyznanie się wobec postawienia pracownika przed możliwością ujawnienia nagrań z monitoringu nie ma już żadnego znaczenia dla analizy jego zachowania i motywacji. W ocenie Sądu sformułowanie „kłamstwo” jest wyznacznikiem celowego i zawinionego działania pracownika i wskazuje na jego premedytację w działaniu. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż powód P. J. działał właśnie w taki sposób, zaprzeczając swojemu spóźnieniu, wykorzystując fakt nieobecności T. Ł. (1), nie zgłaszając spóźnienia ani problemów z systemem rejestracji zaś jego motywacją były obawy związane z możliwością zmniejszenia wynagrodzenia i nie uzyskania podwyżki. Zdaniem Sądu meriti postępując w ten sposób powód naruszył swoje obowiązki pracownicze. Zachowanie powoda nastąpiło z niskich pobudek, nastawionych na indywidualny cel finansowy a w konsekwencji doprowadziło również do problemów drugiego z powodów i jego zwolnienia z pracy. Zdaniem Sądu zachowanie P. J. naruszało zatem w sposób zawiniony art. 100 § 2 pkt. 1,2 i 6 k.p. i w związku z tym obiektywnie możliwym było, iż zarówno bezpośredni przełożony jak i przedstawiciel pracodawcy utracili do niego zaufanie. Tym samym, zdaniem Sądu wniesione przez P. J. (1) powództwo jako bezzasadne podlegało oddaleniu co wiązało się z zasądzeniem od powoda na rzecz pozwanego kwoty 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z zw. z §11 ust. 1 p. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. nr 163 poz. 1349 z zm.).

Zdaniem Sądu na uwzględnienie zasługuje natomiast powództwo wniesione przez T. Ł. (1). W ocenie Sądu przyczyny wypowiedzenia powodowi umowy o pracę były nierzeczywiste i nie dawały podstaw do utraty zaufania wobec niego w sposób obiektywny. Materiał dowodowy zebrany w sprawie wskazuje, iż pracodawca podjął decyzję wobec powoda na skutkach subiektywnych odczuć oraz błędnego przekazu stanu faktycznego przez M. M. (1). Zdaniem Sądu powód nie okłamał ani bezpośredniego przełożonego ani pracodawcy. Splot wydarzeń, jaki zaistniał w dniu 11 kwietnia 2013 roku na skutek nieprawidłowego zachowania P. J. (1) był taki, że T. Ł. wykonywał inne obowiązki pracownicze, w innej części zakładu pracy pomiędzy godzinami 6 a 6.15. Nikt z jego pracowników nie zgłaszał mu spóźnienia, czy problemów z rejestracją systemu czasu pracy. Przyjął zatem, że wszyscy pracownicy byli na swoich stanowiskach pracy i takiej odpowiedzi udzielił w trakcie wyjaśnień M. M. (1). O spóźnieniu P. J. (1) dowiedział się dopiero w trakcie rozmowy wyjaśniającej gdy ten przyznał się do spóźnienia. Nie można zatem w żaden sposób stwierdzić, iż powód w sposób celowy a zatem również zawiniony okłamał bezpośredniego przełożonego a następnie pracodawcę. W ocenie Sądu nie ma również podstaw do uznania, iż T. Ł. nie sprawował należycie nadzoru nad podległymi pracownikami skoro między 6 a 6.15 wykonywał inne obowiązki zaś ewentualne spóźnienia są mu przekazywane przez podległych pracowników. W

związku z tym powód nie miał żadnych podstaw do wszczęcia czynności wyjaśniających wobec P. J. (1), tym bardziej gdy nie ma dostępu do monitoringu zaś żadne okoliczności nie wskazywałyby na możliwość jego spóźnienia się w dniu 11 kwietnia 2013 roku. Reasumując zdaniem Sądu wypowiedzenie powodowi T. Ł. umowy o pracę było nieprawidłowe, oparte na nierzeczywistych przyczynach i tym samym uprawnia to powoda do żądania odszkodowania zgodnie z art. 47¹ k.p., które jest należne w wysokości nie niższej niż okres wypowiedzenia a zatem w wysokości wynagrodzenia za okres trzech miesięcy. W związku z powyższym Sąd zasądził na jego rzecz kwotę 12.619,80 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem w tym zakresie.

Ponadto Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki na podstawie art. 477² §1 k.p.c. do kwoty 4.206,60zł.

O kosztach procesu w przypadku T. Ł. (1) sąd orzekł na podstawie art. 98§1 k.p.c. O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 Ustawy z dn. 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez obie strony.

Strona pozwana zaskarżyła powyższy wyrok w części tj. w zakresie punktu 1, 3 i 5.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi T. Ł. (1) było nieprawidłowe, oparte na nierzeczywistych przyczynach mimo, iż z przeprowadzonego w toku rozprawy przed Sądem I instancji materiału dowodowego wynika, iż powód T. Ł. okłamał pracodawcę i przełożonego w przedmiocie faktycznej godziny przyścia do pracy P. J. (1), nie sprawował należytej kontroli nad podległymi pracownikami i wobec powyższego pracodawca utracił do T. Ł. (1) zaufanie.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za I i II instancje.

Pełnomocnik powoda P. J. (1) zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu 2 i 4.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi P. J. (1) było prawidłowe, oparte na rzeczywistych przyczynach mimo, iż ze zgromadzonego w toku rozpraw przed Sądem I instancji materiału dowodowego wynika, że wypowiedzenie umowy o pracę powodowi P. J. (1) przez pozwaną spółkę było nieuzasadnione i oparte na nierzeczywistych przyczynach,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, iż świadek A. A. zeznał, że powód zaprzeczył, aby spóźnił się do pracy, podczas gdy ten świadek zeznał, iż o zaprzeczeniu spóźnieniu się do pracy przez powoda wie od świadka M. M.,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na ustaleniu, iż świadek A. A. jest osobą obiektywną i nie związaną z żadną ze stron, podczas gdy:

- to świadek A. A. doniósł, iż powód spóźnił się do pracy,

- to świadek A. A. jest mistrzem produkcji, a więc pracownikiem kierownictwa pozwanego, a całe jego postępowanie wskazuje jedynie na chęć wykazania się „czujnością” i usłużnością przed zarządem pozwanego, w żadnej mierze nie można mu przypisać obiektywności w postępowaniu, czy też ocenach;

4. pominięcie faktu, iż do wypowiedzenia umowy o pracę powodowi doprowadził M. M., kierownik o krótkim stażu pracy u pozwanego, z którego inicjatywy rozwiązano umowy o pracę z całą grupą pracowników, o czym Sądowi

wiadomo z urzędu, a który zeznał przed Sądem, iż utracił do powoda zaufanie z tego powodu, że powód narażał nie tylko M. M., ale także jego rodzinę, a dodatkowo zakład pracy. Sformułowanie to wskazuje na rozchwianie emocjonalne świadka i oderwanie od rzeczywistości, co czyni jego zeznanie niewiarygodnym.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonej części wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych lub alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi orzeczenia w zakresie kosztów postępowania.

W dniu 8 maja 2014 roku pełnomocnik powoda złożył odpowiedź na apelację wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej pełnomocnik strony pozwanej wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady ich swobodnej oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy, prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne, podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

I. w przedmiocie apelacji strony pozwanej.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zasadniczym zarzutem wywiedzionej przez stronę pozwaną apelacji był zarzut dokonania przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych, które miały wpływ na treść rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu odwoławczego tak sformułowanego zarzutu nie sposób podzielić.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe. Niezbędne jest bowiem wskazanie konkretnych przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753, wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925).

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, wyczerpująco wskazując jakim dowodom nie dał wiary, a jakie pominął i dlaczego. Przedstawiona na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić błędów w logicznym rozumowaniu. W konsekwencji, w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy Sąd Rejonowy trafnie ustalił stan faktyczny w sprawie, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, dlatego też Sąd odwoławczy przyjmuje dokonane ustalenia za własne.

Analizując treść złożonej przez stronę pozwaną apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Samo przeświadczenie skarżącego, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w

odmienny sposób, co w efekcie skutkować winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd treści art. 233 § 1 k.p.c.

Z tego względu Sąd Okręgowy podziela konstatację Sądu pierwszej instancji, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, że wypowiedzenie powodowi T. Ł. (1) umowy o pracę było prawidłowe. Zarzuty apelującego dotyczą przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, iż nie doszło po stronie powoda do kłamstwa w zakresie spóźnienia pracownika P. J. (1) w dniu 11 kwietnia 2013 roku do pracy oraz nieprawidłowego uznania, że sprawował on należyty nadzór nad podległymi mu pracownikami.

Przed wszystkim nie można zgodzić się ze skarżącym, że powód okłamał przełożonego co do spóźnienia się P. J. (1) do pracy. Użycie w wypowiedzeniu słowa „okłamał” miało świadczyć o celowym wprowadzeniu pracodawcy w błąd, a ta okoliczność w żadnej mierze nie została potwierdzona w toku postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego – na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy - strona pozwana przypisała zachowaniu powoda mylne znaczenie. T. Ł., zapytany czy nikt się nie spóźnił do pracy udzielił odpowiedzi twierdzącej, ponieważ miał właśnie taką wiedzę, wynikającą zarówno z własnych obserwacji jak i braku zgłoszenia spóźnienia przez któregokolwiek z pracowników. W związku z tym przekazał przełożonemu informację zgodną ze swoim stanem wiedzy. Przełożony M. M. pochopnie i subiektywnie dokonał oceny zachowania powoda przez pryzmat postawy pracownika P. J. (1), który faktycznie okłamał przełożonego co do braku spóźnienia. Analiza materiału dowodowego sprowadziła Sąd I instancji do słusznej konkluzji, a mianowicie, że w trakcie rozmów wyjaśniających doszło po prostu do błędu w komunikacji i nieprawidłowej oceny zaistniałego stanu faktycznego przez M. M.. W tej sytuacji nie można przypisać powodowi nagannego zachowania w postaci okłamania przełożonego, ponieważ nie znajduje to uzasadnienia w logicznych ustaleniach Sądu Rejonowego, co do których Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, iż zostały przeprowadzone prawidłowo.

Za chybione uznać należy również zarzuty skarżącego odnośnie dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w zakresie braku nadzoru nad podległymi pracownikami. Przed wszystkim, jak wynika z akt sprawy, powód pomiędzy 6.02 a 6.15 wykonywał czynności zawodowe z innym pracownikiem L. K.. Po powrocie na stanowisko, gdzie pracował P. T. Ł. nikt nie zgłaszał spóźnienia, natomiast wszyscy byli już na stanowiskach pracy. Na podstawie takich obserwacji T. Ł. udzielił informacji M. M. (1), że nikt z pracowników nie spóźnił się do pracy. Ponadto nawet gdyby założyć, że powód nie wykonywał czynności w innej hali to fakt, że na zmianie pracuje około 100 pracowników sprawia, że nie był on w stanie wychwycić tych, którzy spóźnili się kilka bądź kilkanaście minut. Nawet wielkość hali około 25.000 m² wskazuje, że gdyby chcieć przejść po wszystkich oddziałach zajmujących dość znaczną powierzchnię, nie jest możliwe zaobserwowanie wszystkich pracowników równocześnie. Niezależnie od powyższego nie ma wątpliwości, że w chwili spóźnienia pracownika P. J. (1) do pracy powód wykonywał czynności pracownicze w innej części zakładu, a co za tym idzie nie miał możliwości zaobserwowania tego spóźnienia. W tej sytuacji postawiony powodowi w wypowiedzeniu zarzut barku nadzoru nad pracownikami nie może się ostać.

Mając zaś na uwadze powyższe okoliczności brak było podstaw, aby pracodawca utracił w stosunku do powoda zaufanie.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

Z uwagi na to, że stroną powodową reprezentował pełnomocnik z wyboru, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz powoda T. K. kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i § 12 ust.1 pkt 1 w zw. z § 13 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz. U. za 2013 r., poz. 461).

II. w przedmiocie apelacji strony powodowej.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć należy, że skarżący przedstawił w apelacji własny pogląd na sprawę oraz własną ocenę materiału dowodowego. Nie wskazał przy tym, jakie to kryteria oceny – reguły rozumowania czy doświadczenia życiowego naruszył Sąd Rejonowy ustalając stan faktyczny sprawy, na gruncie którego zgłoszone roszczenia zostały uznane za podlegające oddaleniu. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną prawidłowo przez ten Sąd; jako takie nie mogą się więc ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego. Odmienne ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego przedstawiona przez stronę pozwaną, a w zasadzie odmienne wnioski wyprowadzone na podstawie tych samych okoliczności pozostają jedynie w sferze dyskusji i nie są wystarczające do uznania, że Sąd Rejonowy dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a jego ocena jest dowolna zaś poczynione ustalenia błędne.

Na wstępie podnieść należy, że Sąd Rejonowy podał, które z przyczyn wskazanych w oświadczeniu o wypowiedzeniu uznał za prawdziwe i uzasadnione. Przymiotu takiego nie posiadał zarzut pracodawcy dotyczący nakłonienia przez powoda kogokolwiek do wpisania się za niego w system rejestracji czasu pracy oraz brak wskazania danych osoby, która tego miałby dokonać. W związku z tym dziwi Sąd Okręgowy, w jakim celu część apelacji została poświęcona tym przyczynom, skoro Sąd Rejonowy wprost wskazał, że zarzutów tych strona pozwana nie udowodniła. Dlatego też zbędnym byłoby odnoszenie się do tej części twierdzeń, skoro są one zbieżne z stanowiskiem strony powodowej. Powyższa jednak okoliczność nie dyskwalifikuje całego oświadczenia o wypowiedzeniu. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko co do tego, że wypowiadając umowę o pracę pracodawca może wskazać kilka przyczyn uzasadniających rozwiązanie stosunku pracy w tym trybie, w tym przyczyny dotyczące pracownika i inne nie dotyczące pracownika (dotyczące pracodawcy). Złożone w ten sposób wypowiedzenie jest uzasadnione, gdy choćby jedna ze wskazanych przyczyn jest usprawiedliwiona (wyr. SN z 5.10.2005 r., I PK 61/05, OSNP 2006, Nr 17-18, poz. 265). W tej sytuacji pozostałe przyczyny będące uzasadnionymi i rzeczywistymi powodowały, że złożone oświadczenie było prawidłowe. Nie można zgodzić się z skarżącym, że błędnie ustalił Sąd Rejonowy okoliczność okłamania przełożonego przez powoda. Jak wynika z akt sprawy powód sam przyznał, że w dniu 11 kwietnia 2013 roku spóźnił się do pracy oraz, że miał problemy w zarejestrowaniu się w systemie. Pomimo zaistnienia tych okoliczności nie powiadomił bezpośredniego przełożonego T. Ł.. Natomiast na spotkaniu z mistrzem M. M. zaprzeczył, że się spóźnił. Wprawdzie można zgodzić się z skarżącym, że powód mógł się bać oraz że było to niewielkie spóźnienie, jednak nie zmienia to faktu, iż nie zgłosił tego ani bezpośrednio przełożonemu, ani M. M. w sytuacji, gdy była ku temu okazja. Pierwotnie w trakcie rozmowy z M. M. powód w ogóle zaprzeczył aby się spóźnił, dopiero fakt ujawnienia nagrania z monitoringu sprawił, że przyznał się do spóźnienia. W związku z tym nie jest istotne to, że samo spóźnienie było niewielkie, ale to że nie zgłosił tego faktu do którego zgodnie z regulaminem pracy był zobowiązany. W tej sytuacji zgodzić należy z Sądem Rejonowym, który uznał, że powód naruszył swoje obowiązki pracownicze naruszając zasady przestrzegania czasu pracy, a następnie okłamując przełożonego, usiłując również wykorzystać nieobecność brygadzysty i nie zgłaszając swojego spóźnienia oraz braku możliwości rejestracji wejścia o faktycznej godzinie przybycia do zakładu pracy. To zaś czyni oświadczenie pracodawcy prawidłowym, gdyż wskazane przyczyny są rzeczywistymi i uzasadniającymi decyzję pracodawcy o wypowiedzenia powodowi stosunku pracy.

Co zaś się tyczy zarzutów dotyczących osoby świadka A. A. to nawet jeżeli przyjąć, że w rzeczywistości błędnie Sąd Rejonowy ustalił i ocenił w jakimś zakresie jego zeznania (choć Sąd Okręgowy uznają tę ocenę za w pełni prawidłową) to i tak nie ma to większego znaczenia dla sprawy. Zebrany materiał dowodowy, nawet przy pominięciu zeznań tego świadka, jest dla powoda niekorzystny i nie dający podstaw do uwzględnienia powództwa.

Sąd drugiej instancji zważył więc, iż zaskarżone rozstrzygnięcie, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było oczywiście uzasadnione.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust 1 pkt 1 w zw. z art. 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U z 2013 roku, poz. 490 z zm.).